

KRÓTKA HISTORIA ROZDZIAŁU MIĘDZY AUTORYTETEM DUCHOWYM A WŁADZĄ DOCZESNĄ

„Biskup Rzymu, Wikariusz Jezusa Chrystusa, następca Księcia Apostołów, Biskup Kościoła powszechnego, Patriarcha Zachodu, Prymas Włoch, Arcybiskup i Metropolita Prowincji Rzymskiej, Głowa Państwa Watykańskiego, Sługa Sług Bożych”. Te oficjalne tytuły papieża Jana Pawła II, podkreślane w rocznikach Stolicy Apostolskiej, ukazują jego zakorzenienie w episkopacie rzymskim, władzę daną od Boga, sukcesję apostolską, silny związek z historią konieczność władzy doczesnej — ograniczonej, lecz rzeczywistej, jak również naturę władzy papieskiej. Celem tego artykułu jest przypomnienie źródeł rozdziału, jaki istnieje między władzą doczesną a autorytetem duchowym, a także naszkicowanie krótkiej historii tego rozdziału.

1. Źródła rozdziału

Podstawy biblijne

Jezus przekazał władzę nad rodzącym się Kościołem Piotrowi. W czasie swej publicznej działalności ze szczególną troską wychowywał swych uczniów, aby mogli po Nim kontynuować Jego dzieło. Wyraźnie wskazał, kto ma stać na czele wspólnoty odpowiedzialnej za szerzenie Jego orędzia. Przekazał Piotrowi potrójną władzę: ma on nie tylko „paść”, lecz także czuwać nad doglądaniem owiec i baranków (J 21, 15-17), ma utwierdzać swych braci w wierze (Łk 22, 32) oraz być fundamentem i znakiem jedności Kościoła (Mt 16, 18-20).

W tych trzech tekstach nie ma nawet cienia dwuznaczności. W J 21, 15-17, na pytanie postawione przez Jezusa: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?”, Piotr odpowiada: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię czule kocham”. A wówczas Jezus mu przykazuje: „Paś baranki moje” Pytanie to, odpowiedź i na-

* Yves-Marie Hilaire, ur. w 1927 r., jest profesorem historii współczesnej na uniwersytecie Charles-de-Gaulle-Lille-III. Wraz z G. Cholvy jest współautorem dzieła: *Histoire religieuse de la France contemporaine*, 3 tomy, Toulouse 1985—1988, a także współautorem dzieła omawiającego pontyfikat Jana Pawła II, które ma się ukazać w bieżącym roku.

kaz powtarzają się trzy razy. W Łk 22, 32 Jezus zwraca się do Szymona Piotra słowami: „Ty, nawróciwszy się, utwierdź twoich braci” Wreszcie w Mt 16, 18-20, po wyznaniu wiary przez Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”, Jezus oświadcza: „Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Skalą, i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

Ten ostatni tekst podkreśla zdecydowanie duchową naturę władzy Piotrowej, której celem jest służba wspólnocie: „Wy zaś — mówi Jezus — nie tak macie postępować. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa” (Łk 22, 26). „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich” (Mk 9, 35). Na koniec inny jeszcze tekst w Ewangelii św. Marka ukazuje pierwotny charakter władzy w Kościele. Faryzeusze pytają Jezusa, aby Go pochwycić na słowie: „Nauczycielu, czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić?» Lecz On poznał ich obłudę i rzekł do nich: «Czemu Mnie wystawiacie na próbę? Przynieście Mi denara, chcę zobaczyć». Przynieśli, a On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?» Odpowiedzieli Mu: «Cezara». Wówczas Jezus rzekł do nich: «Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga». I byli pełni podziwu dla Niego” (Mk 12, 14-17).

Jezus, który wprowadza faryzeuszów w zdumienie, nie chce być, jak zeloci, rewolucjonistą zwracającym się przeciw Rzymowi. Królestwo Jego nie jest z tego świata. Zarysowuje On tym samym różnicę między dziedziną duchowego kultu należnego Bogu a doczesną władzą Cesarza, który zasługuje na szacunek.

Ugruntowanie władzy papieskiej

O ile biskupowi Rzymu, następcy św. Piotra, bardzo prędko przyznano prymat honorowy w Kościele, o tyle chrystianizacja świata rzymskiego oraz upadek Cesarstwa Zachodniego sprzyjały w V wieku stopniowemu ugruntowywaniu władzy papieskiej. Papież Leon I Wielki (440—461), obrońca Wiecznego Miasta przed Attylą, doprowadził do uznania swego autorytetu zarówno na Zachodzie, jak też na Wschodzie. Jego następcy musieli później negocjować z cesarzami rzymskimi na Wschodzie, rezydującymi w Konstantynopolu, który uchodził za drugi Rzym i nową stolicę.

Papież Gelazy I (492—496) w liście skierowanym w 494 r. do cesarza Anastazego potwierdza powszechny charakter autorytetu

papieskiego oraz jego wyższość w stosunku do władzy cesarskiej: „Istnieją dwie zasady, Cesarzu Auguście, które kierują światem: święty autorytet (*auctoritas*) papieży oraz władza (*potestas*) królewska. Jeśli chodzi o tych pierwszych, ciężar (*pondus*) kapłaństwa jest tym bardziej większy dlatego, że w sądzie Bożym muszą oni zdawać sprawę przed Królem ludzi”. Tym sposobem Gelazy I przyznaje cesarzowi *potestas*, czyli cywilną i wojskową władzę w magistraturze rzymskiej, sobie zaś przypisuje *auctoritas*, prestiżowy termin o znaczeniu religijnym, który umożliwia mu pierwszeństwo i wyższość w stosunku do wszystkich magistratur. W rzeczy samej, *auctoritas* pochodzi od czasownika *augere*, który oznacza „mieć inicjatywę”. Posługując się tym terminem, Gelazy zatem utrzymuje, że urząd papieski jest wyższy od funkcji cesarskiej, i pokazuje, iż ma on odmienną naturę.

Na początku V wieku św. Augustyn (354—430) zaproponował w *Państwie Bożym* teologię polityczną, która znalazła zastosowanie w odniesieniu do kryzysu Cesarstwa rzymskiego na Zachodzie i która wywarła wpływ na myśl papieży. Według niego, chrześcijanin jest obywatelem dwóch państw: państwa ziemskiego, godnego szacunku, lecz niestety nietrwałego, oraz państwa niebieskiego, które na ziemi jest reprezentowane przez Kościół chrześcijański, a które jest także obecne w świecie duchowym. Skoro wszelka władza pochodzi od Boga, istnienie dwóch państw zakłada oddzielenie władzy doczesnej od władzy duchowej.

2. Krótka historia „autorytetu” i „władzy”

Rozbieżności we władzach oraz schizma między Wschodem a Zachodem

Po upadku Cesarstwa Zachodniego rysowała się coraz większa różnica między Wschodem o kulturze greckiej, poddanym chrześcijańskiemu Cesarstwu bizantyjskiemu, które przetrwało tysiąc lat, a Zachodem o kulturze łacińskiej, podzielonym pomiędzy królestwa barbarzyńskie. Na Wschodzie, ideał „symfonii”, zakładający, że „kapłaństwo oddaje się na służbę rzeczy Bożych, zaś Cesarstwo troszczy się o dobry porządek rzeczy ludzkich” (*Sexta Novella Justyniana*), jest często łamany przez tendencję cezaro-papizmu cesarzy, którzy uważają siebie za „opiekunów Kościoła, stróżów wierności dogmatom (zwołują sobory), obrońców przed herezjami” (jak pisał w 880 r. Bazyli I w *Eponagogu*), za inicjatorów krucjat przeciwko Persom, a następnie przeciw Arabom. Na Zachodzie, biskupi, uznawani za spadkobierców kultury staro-

żytej i za opiekunów społeczności miejskich zagrożonych przez królów barbarzyńskich, występują nieraz jako obrońcy miast. Do funkcji duchowych dołączają tym sposobem pilne sprawy doczesne. Rozdrobnienie feudalne oraz aspiracje Karolingów pozwoliły papieżowi utworzyć na początku VIII w. Państwo Kościelne, które dało mu pewną wolność polityczną, gwarantującą z kolei wolność religijną.

Rozejście się kultur oraz rozluźnienie stosunków między Kościołem a państwem wyjaśniają schizmę, jaka w 1054 r. dokonała się między papieżem rzymskim a patriarchą Konstantynopola. O ile na Wschodzie, od Konstantynopola aż do Moskwy (trzeciego Rzymu), cesaropapizm usiłuje wpływać na „symfonię” władz, o tyle na Zachodzie teokracja papieska, która poprzez wieki gwarantuje jedność chrześcijaństwa i sprzyja rozwojowi cywilizacji stojącej na wysokim poziomie, spotyka się z oporem doczesnej władzy cesarza germańskiego oraz królów, którzy cierpliwie kształtują narody.

Teokracja papieska w obliczu narodów

Schizma ze Wschodem zbiegła się z początkiem reformy gregoriańskiej na Zachodzie. Papieżstwo, wspierane przez mnichów z klasztoru w Cluny i przez cystersów, zdefiniowało na nowo sferę świętości, określiło pole działalności duchowych i świeckich, odrzuciło konkubinat kleru (nikolaizm), żądę pieniędzy (symonię) oraz przemoc (wymóg pokoju Bożego, który chronił księży). W tych czasach naznaczonych feudalizmem, kiedy władza świecka jest całkowicie rozdrobniona, jedynie Kościół czysty i niezależny może godnie kierować umocnionym chrześcijaństwem, które podziela wspólne ideały oraz cele, takie jak krucjata przeciw Niewiernym, zastąpiona począwszy od XIII w. nowymi formami misji wewnętrznych i zewnętrznych, prowadzonych przez zakony żebracze. Naprzeciw nim wychodzi permanentna reforma Kościoła (*Ecclesia semper reformanda*), która dokonuje się przez wzrost władzy papieskiej i przez zwoływanie wielkich soborów. Zaczyna również obowiązywać określony regulamin wyboru papieża, który w XI w. powierza się tytularnym kardynałom Kościoła Rzymskiego. Dekret Gracjana (z 1140 r.) ustanawia jednolite prawo kanoniczne, które ukazuje osobliwą naturę władzy papieskiej i zarazem wywiera wpływ na społeczności polityczne. Wreszcie administracja papieska oraz jej system podatkowy osiągają znaczący rozwój wokół Rzymu, a później Awinionu.

Od Grzegorza VII (1073—1080) do Bonifacego VIII (1294—1303) władza papieska skłania się w kierunku teokracji. Papież nie

tylko ma moc ekskomunikować cesarza lub króla i rzucić interdykt na ich ziemię, lecz także może zwolnić z przysięgi wierności niesprawiedliwym książętom oraz detronizować cesarzy. I w gruncie rzeczy niejednokrotnie czyni to wówczas, gdy konflikty między dwoma władzami wstrząsają Cesarstwem: Henryk IV musi błagać w Kanossie Grzegorza VII o zwolnienie z ekskomuniki, Anglia staje się lennem papieża za panowania Jana bez Ziemi, również Francja poddaje się władzy papieskiej za panowania Filipa I, Filipa Augusta i Filipa IV Pięknego.

Niemniej jednak zamach dokonany w 1303 r. w Anagni na Eonifacego VIII, po którym nastąpiła rychło śmierć papieża, „nie-wola awiniońska” od 1305 do 1378 r. oraz wielka schizma rozpoczęta w roku 1378 — wszystko to przyczyniło się do osłabienia autorytetu papiestwa w odniesieniu do władzy świeckiej.

Wyznaniowy absolutyzm państw chrześcijańskich

Rywale papieży, królowie chrześcijańscy, posiadają także władzę religijną. Niektórzy monarchowie, jak na przykład Ludwik IX we Francji, są przy tym autentycznie święci. W czasie koronacji, która obdarza ich wręcz cudotwórczymi zdolnościami, przysięgają oni bronić prawdziwej wiary i Kościoła. Chcą też mieć władzę mianowania biskupów, aby zapewnić sobie ich polityczną lojalność i wierność. Począwszy od XV w. kwitną we Francji teorie galikańskie.

W wieku XVI zdecydowany sukces osiąga reforma luteraska i anglikańska w Europie Północnej, a ułatwiają ją odrzucanie nadużyć rzymskiego systemu podatkowego, zastosowanie w liturgii języka miejscowego oraz interesy poszczególnych władców. Luter kładzie nacisk na powszechne kapłaństwo wiernych i na posłuszeństwo poddanych swoim władcom, którzy mają za zadanie kierować Kościołem zamiast papieża. Reformacja umacnia zdecydowanie władzę książąt oraz inauguruje erę wyznaniowego absolutyzmu, wpisanego w karty augsburskiego pokoju religijnego (1555 r.) pod hasłem: *Cuius regio, eius religio*: władca nakłada swym poddanym swoją religię, zaś dobrzy poddani przyjmują religię swego pana. Hobbes wyjaśnia w XVII w., że należy dostosowywać się do religii króla, co oznacza, że trzeba być anglikaninem w Anglii, prezbiterianinem w Szkocji, luteraninem w Szwecji, a katolikiem we Francji czy Austrii. Absolutyzm wyznaniowy ściśle wiąże się z brakiem tolerancji, czego konsekwencją będzie zaludnienie Ameryki Północnej przez emigrantów nie podzielających anglikanizmu, oraz — we Francji — wydanie edyktu nantejskiego wykluczającego protestantów.

Zagrożone przez Reformację papieżstwo paktuje z monarchami absolutnymi, którzy pozostali katolikami: przekazuje im kontrolę nad ich Kościołem narodowym oraz przyznaje prawo do mianowania biskupów, zastrzegając sobie jednak ich inwestyturę kanoniczną. Jednakże wszędzie tam, gdzie jeszcze posiada pewien wpływ, popiera działalność biskupów reformatorów, którzy wzorują się na św. Karolu Boromeuszu, szesnastowiecznym arcybiskupie Mediolanu: dobry biskup jest zarazem celebransem, kaznodzieją, lekarzem, pasterzem i apostołem; troszczy się on o religijne nauczanie wiernych (o wykład katechizmu) oraz o wspieranie biednych. Ta katolicka reforma, która powiodła się w XVII wieku, spotkała się z pewnymi oporami w wieku XVIII: skoro władcy kontrolowali obsadzanie stanowisk biskupich, biskupi pochlebcy zaczęli konkurować z biskupami reformatorami.

*Autorytet religijny w obliczu sekularyzacji
oraz laickiego charakteru państwa*

Rewolucja francuska radykalnie zmienia warunki sprawowania władzy religijnej, burząc Stary Rząd oraz sekularyzując część państw europejskich. Przyczyniła się ona do zniknięcia państw kościelnych, które były — według dowcipu leodyjskiego — „rajem dla księży, piekłem dla kobiet, a czyścicem dla mężczyzn”. Napotyka jednak opór, gdy chce reformować Kościół francuski bez porozumienia z papieżem, poprzez Konstytucję cywilną kleru z 1790 r.

Napoleon Bonaparte rozpoczyna nową epokę, modernizując system konkordatowy konwencją zawartą 15 lipca 1801 r. z papieżem Piusem VII. Bonaparte dziedziczy religijne przywileje królów, lecz uzyskuje od papieża uznanie państwa świeckiego, w którym religia katolicka nie jest już religią państwową, lecz większości francuskich obywateli. Pius VII otrzymuje ze swej strony dymisję prawie wszystkich biskupów zarówno konstytucyjnych, jak też tych, którzy sprzeciwiali się Konstytucji cywilnej kleru, co stanowi niezwykle precedens oraz przyczynia się do wzrostu autorytetu papieża. Ten konkordat z 1801 r. wprowadza się ciągle w życie w Alzacji i Mozeli. Opierając się na tym doświadczeniu, papieże zawierają liczne konkordaty z państwami w wieku XIX i w pierwszej połowie XX w.

W tym samym czasie inna formuła, początkowo odrzucana przez Rzym, zaczyna zyskiwać popularność, a mianowicie oddzielenie Kościoła od państwa. Związana z pojęciem wolności religijnej, figuruje ona w pierwszej poprawce do amerykańskiej Konstytucji federalnej z 1789 r. W Europie została ona wprowadzona

na krótko przez Francję w 1795 r., a na stałe — przez Belgię w Konstytucji z 1831 r. W XX wieku opór Kościoła katolickiego przeciwko systemom totalitarnym ukazał, że państwo ma obowiązek respektować wolność sumienia. Jezuita amerykański, ojciec Murray, był jednym z głównych redaktorów Deklaracji o wolności religijnej, proklamowanej na Soborze Watykańskim II. Obecnie, stojąc przed niebezpieczeństwem fanatyzmu i fundamentalizmu, Kościół katolicki woli, by państwo miało charakter świecki, by nie ingerowało w sprawy religijne, lecz szanowało zarazem wolność religijną. Kościół katolicki dostosowuje się zarówno do systemu konkordatowego, jak też do stanu rozdziału, którego pozorną suwerenność łagodzą relacje dyplomatyczne.

*Wolność i suwerenność papieża:
czy warto umrzeć za Państwo Kościelne?*

Istnienie Państwa Kościelnego, względnie obszernego i odnowionego przez Kongres Wiedeński w latach 1814—1815, uważano przez długi czas za gwarancję wolności papieża. Jednakże państwo to spotkało się z kontestacją ze strony liberałów europejskich, a zwłaszcza ze strony Włochów, którzy widzieli w nim przeszkodę do jedności.

W 1848 r. papież Pius IX nie chce ani stanąć na czele konfederacji włoskiej i opowiedzieć się tym samym za programem neogwelfów¹, ani też wypowiedzieć wojnę katolickiej Austrii, co czyniąc, mógłby pomóc w uwolnieniu Włoch spod obecnego panowania. Odmawia on zatem angażowania się w wojnie ofensywnej, twierdząc, iż jest ojcem wszystkich wiernych. Mimo to dwaście lat później zgadza się na prowadzenie wojny defensywnej, mającej na celu obronę swego państwa przy pomocy ochotników — żuawów papieskich. Ostatecznie Państwo Kościelne przestało istnieć, doprowadzone do upadku walkami i rewolucjami trwającymi od 1859 do 1870 r.

W latach następnych, od 1870 do 1929 r., kwestia rzymska wpływa niekorzystnie na relacje między papieżem, który uważa siebie za więźnia „w murach Watykanu”, a królestwem Włoch. Ogranicza ona zakres międzynarodowych inicjatyw papieża. Układ laterański zawarty 11 lutego 1929 r. między Piusem XI a Mussolinim przyznawał papieżowi wszystkie atrybuty doczesnej suwerenności (własną flagę, pieczęcie, monety, bank, sąd, policję, stację

¹ Gwelfowie — stronnictwo polityczne we Włoszech, działające w okresie XII—XV wieku. Jego członkowie byli od XIII w. zdecydowanymi przeciwnikami władzy cesarskiej we Włoszech (przyj. tłum.).

kolejową, radiostację) oraz tworzył z Państwa Watykańskiego „terytorium neutralne i nietykalne”. To małe państewko, obejmujące obszar 44 hektarów, kierujące się Konstytucją z dnia 7 czerwca 1929 r., jest zarazem monarchią absolutną oraz państwem, w którym panuje prymat prawa i poszanowanie osób.

Tak więc autorytet papieski godzi się na owo małe terytorium, aby w sposób wolny i suwerenny sprawować swą władzę. Papież porzucił wszelkie ambicje doczesne. Nie ma on już armii, lecz dysponuje placówkami dyplomatycznymi, których zadaniem jest służba na rzecz pokoju.

Autorytet dyplomatyczny w służbie na rzecz pokoju

„Ileż podziałów powoduje papież” — mówił ironicznie Stalin w 1935 r. To, że obecnie aż 156 państw posiada swe przedstawicielstwo dyplomatyczne przy Stolicy Świętej, ma niewątpliwe znaczenie. Ruch w kierunku uznania Stolicy Świętej jako państwa postępował naprzód przez cały wiek XX. W 1903 r. swe przedstawicielstwo w Watykanie miało 19 państw, w 1929 r., w chwili zawarcia układu laterańskiego, miało je 30 państw, zaś w 1995 r. — 156 państw. Dyplomatyczna działalność papieża, ograniczona bardzo długo do terytorium samej Europy, nabrała obecnie charakteru międzynarodowego.

Począwszy od Leona XIII (1878—1903) papieże nieustannie usiłują ukierunkowywać swą działalność dyplomatyczną na służbę na rzecz pokoju, choć ich zabiegi nierzadko spotykają się z niezrozumieniem, co wyraźnie dało się zauważyć zwłaszcza w czasie dwóch wojen światowych. Zarówno wypowiedzi, jak też milczenie Benedykta XV i Piusa XII stawały się przyczyną wielu dyskusji; trzeba wszakże przyznać, że ich humanitarne interwencje przyjmowano z mniejszym sprzeciwem. Romain Rolland wskazał na drugi Czerwony Krzyż, mówiąc o działalności Watykanu pośród rannych i więźniów w latach 1914—1918. Zabiegi niektórych nuncjuszów papieskich pozwoliły na ocalenie wielu Żydów w latach 1941—1945. W czasie pokoju natomiast dyplomacja papieska zapobiegała konfliktom przy pomocy różnych arbitraży.

Po zachęceniu do budowania Europy, po wezwaniu organizacji międzynarodowych do bardziej efektywnej pracy na rzecz pokoju w świecie (przemówienie w ONZ z 1965 r.) oraz do poszanowania praw ludzkich w Europie Wschodniej, papieże współcześni wnieśli duży wkład w rozładowywaniu napięć w wielu regionach świata. Działalność Jana Pawła II ułatwiła pokojowy upadek komunistycznego systemu totalitarnego, zaś dyplomacja papieska czynnie pracuje nad zaprowadzeniem pokoju na Bliskim Wschodzie, w Af-

ryce i Bośni. Obok oficjalnej dyplomacji Sekretariatu Stanu i nuncjuszy, po Soborze Watykańskim II rozwinęła się wokół komisji *Justitia et Pax* dyplomacja nieurzędowa, kierowana aktualnie przez kardynała Etchegaray, który w wielu krajach prowadził z sukcesem liczne misje badawcze.

Dzisiejsza władza w Kościele.

Od monarchii papieskiej do kolegialności wokół papieża

Tak więc papieństwo zaakceptowało zmniejszenie swej władzy doczesnej, wyjąwszy jedynie jej funkcję dyplomatyczną, która poprzez cały XX wiek nieustannie wzrasta. W zamian za to w czasie dwóch ostatnich stuleci papieże coraz bardziej koncentrują się na swej roli duchowej. Lecz także tutaj zauważa się, że między Vaticanum I a Vaticanum II nastąpił dostrzegalny postęp. Pod wpływem idei Josepha de Maistre, prądu „gorliwych” oraz ruchu ultramontanów Sobór Watykański I zdefiniował dogmat o osobistej nieomyślności papieża i podniósł znacznie jego prestiż pośród wierzących w chwili, gdy Państwo Kościelne już upadło. Od Piusa IX do Piusa XII władza papieska nieustannie umacniała się wewnątrz Kościoła, a na koniec Pius XII sprawował ją jako władca absolutny, bez udziału sekretarza stanu.

Uświadamiając sobie ciężar dziedzictwa oraz konieczność reformy, Jan XXIII zwołał Sobór Watykański II, aby uzupełnić dzieło, którego Sobór Watykański I nie mógł doprowadzić do końca z powodu wojny francusko-pruskiej oraz zdobycia Rzymu przez Włochów. Ten ostatni sobór zdefiniował kolegialność biskupów zebranych wokół papieża jako głowy kolegium. Tym samym wzrosła władza biskupów, która dotychczas była ograniczona przez centralizację rzymską. Automatycznie też wiele kwestii, począwszy od licznych spraw małżeńskich, nie idzie do Rzymu. Wzrosła przy tym odpowiedzialność narodowych konferencji biskupów, których tworzenie się zaczęło już za pontyfikatu Piusa XII. Lepiej uregulowano udział biskupów w mianowaniu nowych biskupów. Obok Rzymu, kolegialność funkcjonuje dzięki wizytom *ad limina* wszystkich biskupów, które mają miejsce co pięć lat, dzięki synodom rzymskim odbywanym co trzy lata, jak również dzięki okresowej konsultacji kolegium kardynałów. Co więcej, powołuje się wiele komisji i rad, których zadaniem jest przygotowanie encyklik bądź też redagowanie *Katechizmu*. Wreszcie podróże papieża, które pozwalają mu niekiedy przewodniczyć synodom miejscowym, stanowią okazję do licznych kontaktów z różnymi episkopatami.

Od czasów Piusa XII kolegium kardynałów, bezpośrednich do-

radców papieża, nabrało jeszcze wyraźniej charakteru międzynarodowego. W 1939 r. konklawe, które go właśnie wybierało, składało się z 32 Włochów, 22 innych Europejczyków i 7 kardynałów spoza Europy. Na początku roku 1995 wśród 117 ewentualnych elektorów papieża znajdowało się: 53 Europejczyków, w tym 19 Włochów, oraz 64 kardynałów spoza Europy, a w tym 21 z Ameryki Łacińskiej, 12 z Ameryki Północnej, 15 z Afryki, 12 z Azji i 4 z Oceanii.

Powszechność autorytetu

Ta internacjonalizacja, która dotyczy także szefów poszczególnych dykasterii rzymskich, przyczyniła się do wzrostu autorytetu papieża, który prawdziwie stał się głową Kościoła powszechnego. Przechodząc przez zmienne koleje historii, papierstwo doświadczało przez ponad tysiąc lat konieczności posiadania względnie obszernego państwa doczesnego, które strzegło jego wolności. Wolność tę gwarantuje obecnie nie tyle neutralność małego terytorium, ile uznanie go przez 156 państw, wierność tysięcy milionów katolików na całym świecie, a także ów autorytet duchowy, który następcy św. Piotra otrzymali od samego Chrystusa, aby służyć wszystkim ludziom.

tłum. ks. Franciszek Mickiewicz SAC

Bibliografia

- P. Levillain, *Dictionnaire historique de la papauté*, Paris 1994.
 J.-B. D'Onorio, *Le Pape et le Gouvernement de l'Église*, Paris 1992.
 K. Schatz, *La Primauté du pape, son histoire, des origines à nos jours*, Paris 1992.
Communio 9 (1987) 3: *Le pouvoir*.
Communio 11 (1991) 6: *Postęga Piotra w Kościele*.